Num: 28.

KURYER EXTRA-ORDYNARYIN WARSZAWSKI.

DNIA 9. SIERPNIA ROKU 1760.

Z Warszawy d. 9. Sierpnia.

Po Festynie Orderowym Nayiaśnieyszego Krola Jmci P. N. M. Jchmć Orderowi *ad propria* wyiechali, poprzedzaiąc Seymiki antekomicyalne, iako to: Potocki Wojewoda Kijowski, Fleming Pod skarbi Wielki, Sapieha Podkanclerzy, Łaniewski Łowczy W. X. L. tudziesz i inni przed Niedzielą wyieżdżaią.

Jmć Pan Ogiński Marszałek W. W. X. L. po pożegnaniu Nayiaśnieyszego Pana determinowawszy wyiazd swoy na dzień 7. tego miesiąca, zatrzymał się ieszcze przez cały dzień *in gratiam* Jmienin Xiążęcia Jmci Biskupa Krakowskiego, i aż nazaiutrz ranо do dobr swoich pocztą wyiechał.

Z Kamieńca Podolskiego d. 27. Lipca.

Kommissya J. K. MCi względem uczynienia dobrego porządku w Mieście tuteyszym dnia 17. tego miesiąca od Jmci Pana Humieckiego Kasztelana Kamienieckiego zaczęta, trwa dotąd z usilnym pożądaniem całego Miasta, aby porządek cale nadwerężony iako nayprędzey był ustanowiony.

Jmć Pan Szymon Tarło Starościc Goszczyński *Rector Academiæ Nobilium* pod dozorem XX. Jezuitow dał publiczny dowod umieiętności swoiey z Filozofii, gruntownie i z piękną wymową odpowiadaiąc

iąc na wſzyſtkie zarzuty, ktòre czynili Jchmć XX. Kleyn Surrogat i Sandurſki Kanonicy Katedry tuteyſzey.

Haydamacy, ktòrych było na 200, á wielkie naiazdy, rabunki i zaboyſtwa czynili, ſą znieſieni przez podiazd Ukraińſki, tak, iż ledwo 15. zdrowych uſzło.

Z Torunia d. 27. Lipca

Na dniu wczorayſzym z okoliczności Jmienin Jeymć Pani Wojewodziny Pomorſkiey, Jmć X. *Mellin* Kanonik Katedralny Płocki i Chełmińſki oraz Deputat na Trybunał Koronny, Jmć Pan Staroſta Brzeſki Kujawſki z Jeymcią, Jchmć PP. Sędzia Ziemſki Chełmińſki z Jeymcią, i Familią ſwoią, Czapſki Staroſta Nieſzczowiecki, Kruſzyńſki Kaſztelanic z Jeymcią, Maciſzowſki Podſtoli Jnowròcławſki, Karłowſki Miecznik z Jeymcią, Tur Łowczy z Jeymcią, Browińſki Chełmińſki, Zołkiewſki Malborſki, Sądowi; Bajerſki Chorąży, Zawadzki Podczaſzy, i wielu innych Jchmciow Obywatelow zjechało ſię do Dòbr Oſtromęcka z powinſzowaniem, goſci przyięci byli i czeſtowani tak na obiedzie, jako i kollacyi przy biciu z armat, rozrywkach, ktòre ſprawowały Fejerwerk wieczorem zapalony, i tańce do pòźney nocy trwaiące.

Dyaryuſz od woyſka Jmperii, *z Generalney kwatery w* Groſs-Sedlitz *od dnia 16. aż do dnia 23. Lipca.*

Dnia 16. ſłyſzeliśmy wielki huk z armat i z ręczney ſtrzelby przy Dreznie, á naybarziey z ſtrony *Weiſſenhirſch*. Wieczorem około godziny 10. w obozie puściliśmy w gòrę 3. race, oznaymuiac tym znakiem, Generałowi Hrabi *de Maquire*, że woyſko nadchodzi.

Dnia 17. Hrabia *de Hardegg* Adjutant Generała *de Maquire*, od tegoż Generała Xiążęciu Jmci *de Zweybrucken* przywiozł wiadomość, iż dnia wczorayſzego, gdy Generał *de Ried* z ſtrony *Weiſſenhirſch* nieprzyiaciela attakował, Kommendant Drezdeńſki tegoż czaſu ze wſzyſtkiemi Kroatami, z 3. Batallionami i z 6. kompaniami Granadyerow na nieprzyiaciela z tyłu uderzył, i do ucieczki onego przymuſił. Pomieniony Officyer przydał, iż nieprzyiaciel iuż 3. żwawe ſzturmy do Miaſta przypuścił, lecz zá każdym razem z wielką ludzi ſwoich ſtratą był odbity. Garnizon zaś ochoczy i czuyny, barzo mało ieſzcze ludzi ſtracił.

Dnia 18. przy Dreznie nie wielki był ogień, tym żwawſzy był przy *Weiſſenhirchſchen*, gdzie Generał *Ried* z nieprzyiacielem znowu miał do czynienia. Tegoż dnia 2. moſty ná ſtatkach Czeſkich dla kommunikacyi były wyſtawione przy *Pirna*.

Dnia 19. nieprzyiaciel znowu do Miaſta ſzturm przypuścił przy bramie *de Pirna*, i wiele ludzi ſwoich ſtracił, á iednak nic nie wſkòrał.

Dnia

Dnia 20. woyſko naſze attakowało ſtraże nieprzyiacielſkie, do ucieczki one przymuſiło, i więcey iak 100. ludzi w niewolą wzięło. Nieprzyiaciel zaś tym żwawiey zaczął Drezno attakować, zapomniawſzy ſię tak dalece, iż przeciw zwyczaiowi woyſkowemu, który każe mieć wzgląd ná Rezydencye Monarchow, ſrodze Miaſto zaczął bombardować, i za wznieconym po różnych mieyſcach pożarem, niemiłoſiernie gęſte rzucał bomby i granaty, żeby to przepyſzne Miaſto mogł razem w perzynę obrócić,i Obywatelow onego pod rozwalinami pogrześć. Wſzakże zá chwalebną Kommendanta dyſpozycyą, i nieſpracowanym ſtaraniem Garnizonu, większa część Miaſta była obroniona, i z wałow nieprzyiacielowi wſzędzie należyty był dany odpor.

Dnia 21. Król Jmć Pruſki nieco odmienił ſwoię pozycyą, ſkrzydło prawe ściągnął na pagòrki pod *Rupgen*, lewym zaś rozſzerzył ſię przez *Leubnitz*. Rożnemi ſtanął Dywizyami, ponieważ reſzta woyſka iego zoſtała ſię przed wielkim ogrodem, á iednak ſtare Miaſto do koła było opaſane.

Dnia 22. do Miaſta więcey nie bombardowano, á Kròl woyſko ſwoie barziey ściſnął.

Dnia 23. z Miaſta czaſem: do Miaſta zaś więcey z armat nie bito. Przy pierwſzych ſtrażach żadney niema odmiany. W Lipſku Garnizonu ieſt 800. ludzi, Generał *Salomon* tamże zoſtaie z batallionem ſwoim, i z 2. Szwadronami Huſſaryi.

Z Wiednia d. 2. Sierpnia.

W przeſzły Czwartek Ceſarſtwo Jchmć z całą Nayiaśnieyſzą Familią przybywſzy z *Schönbrunn* przytomni byli w Kathedralnym Kościele S. Szczepana na *Te DEUM Laudamus* śpiewanym przy hucznym biciu z armat, na dziękczynienie Panu Bogu za wzięcie Miaſta i Fortecy *Glatz*, w ktòrey co Artyleryi i ammunicyi znaleziono, naſtępuiący pokazuie reieſtr.

Armat śpiżowych - - -	101.
Możdżerzy ſpiżowych - -	42.
Armat żelaznych - - -	60.
Możdżerzy żelazn: *á la Coehorn*	75.
Petardow ſpiżowych - -	3.
Kul rożnych do armat -	40,000.
Bomb nie nabitych - -	3.800.
- - nabitych - - - - -	500.
Granatow wielkich, po większey części nie nabitych -	600.
Granatow mnieyſzych do możdżerzow po większey części nabitych - - - -	1,300.
Granatow poſpolitych nabitych - - - - - - -	3,000.
- - nie nabitych - - -	2,000.
Prochu do armat, Cetnarow	2,000.
Lontow, Cetnarow - -	200.
Ładunkow do flint 1. millon - - - - - -	500,000.
Ładunkow do Karabinow - - - - - -	200,000.
Flint - - - - - - -	500.

Muſzkie-

Muſzkietow ſtarych - - -	300.
Muſzkietow, ktòre kluczem nakręcaią - - - - -	20.

DONIESIENIE

Z Warſzawy d. 9. Sierpnia.

W Warſzawie Pałac na naliwkach wpułmurowany i cały drewniany zmeblami, ſzerokość tego Pałacu łokci 115. á długość zparkanem i murem ogrodzony zStayniamiOfficyny&c. na 4.kanty łokci 800. Juriſdyki dwie iedna ſzerokość łokci 35.druga Juryſdyka także zdworkami wſzyſcy czynſzownicy, ſzerokość łokci 44, tych wſzyſtkich gruntow iak Pałacu tak i Jurſdyki na czwierć mile dziedziczne grunta: to wſzyſtko do przedania zą ſummę Czerw: Złot: 9. Tyſięcy 500. kto będzie chciał kupić ma zlecenie Jmć Pan Bartoſiewicz Burgrabią tego Pałacu, że wſzelką mocą do przedania, znim ſię ugodzić.

TARGI WARSZAWSKIE

Dnia 8. Sierpnia.

Korzec pſzenicyTynf:	12.	2.
Zyta - - - -	7.	1.
Jęczmienia - -	6.	
Słodu - - - - -	9. -	1.
Owſa - - - - -	5.	
Kaſzy Jęczmienney -	10. -	2.
Dito Tatarczaney -	10.	2.
Dito Jaglaney -	12. do 14.	

TARGI GDANSKIE

dnia 30. Lipca 1760.

Towar na Łaſzty od 60. Korcow.

Pſzenicy białey Polſk:	250.do	270.
Dito Pſtrey - -	220.	240.
Dito Czerwoney -	210. -	220.
Dito Z Montow -	170. -	180.
Zyta od funt:118.do120. -		136.
Dito od funt: 113 - 117. -		126.
Jęczmienia - - -	115. -	120.
Słodu - - -	180. -	200.
Owſa - -	105. -	110.

Cena rzeczy na funty

	Złote	Pr:groſze
Gozdzikow - - -	10.	
Cynamonu - - -	15.	8.
Szafranu *Gaſtin* - -	30.	
Dito Valens - - - -		
Kawy Lewantckiey -	2.	10.
Kawy *Martinique.*	1. -	6.
Kawy *Sourinam* - -	1. -	4.
Herbaty - - -	6.-8.-10.-12.	
Tabaki Hollenderſkiey -	-	17.
Jndychu *St.Domingo* -	10. -	
Gryſzpanu - - -	2. -	10.
Rakowych oczy - -	1. -	24.
Szczeciny - - - - - -		16.

Kurs Pieniędzy.

CzerwonyZłoty nowy	11.	gr. 14.
Dito Stary ważny -	11.	11.
Dito Nieważny - -	10. -	9.
Talar bity ważny -	5. -	13.
Dito Nieważny - -	4. -	25.
Dito Banco - - -	6. -	6.
Rubel - -	4. -	8.
Louis d' Or. - - -	19. -	27.
Fridrichs d' Or. - -	19.	27.
Funt Flamancki - - -	gr.	418.

Na Złoty Pruſki idzie Szoſtakow 5.

Num: 28.

SUPLEMENT
Z GAZET CUDZOZIEMSKICh
DNIA 9. SIERPNIA ROKU 1760.

Z Londynu d. 18. Lipca. Wiele ſtatkow naładowanych żywnością wyſłano do flotty Admirała *de Boſcawen* krążącego nad brzegami Francuſkiemi. Okręt Krolewſki *Royal-George*, na ktorym powracał z Jndyi Generał *Clive* z wielkiemi bogactwami, był w wielkim niebeśpieczeńſtwie. Dwa Okręty Woienne Francuſkie i ieden Statek uganiały ſię za nim przez 6. dni, i ledwie noc ciemna wybawiła go z niebeśpieczeńſtwa. Generał *Clive* tak ſię zbogacił w Jndyach, że rocznego dochodu może teraz mieć 70,000. Funtow Sterlingow. Jmć Pan *Mitchell* Miniſter Krolewſki przy Dworze Berlińſkim ma tu wkrotce powrocić dla poratowania zdrowia ſwego. Jeſzcze niewiemy, kto na mieyſce jego będzie naznaczony. Dwie Oſoby pierwſzey godności w krotce będą do Niemiec wyſłane. Lecz po co? nie wiemy. Admirał *Hawke* bez dalſzey zwłoki wychodzi z znaczną flotą pod żagle. O ktorego przeznaczeniu to tylko wiemy, że z Europy nieoddali ſię. Mowią, że wiele Statkom zbroynym będzie dany rozkaz, aby ſzły na wzmocnienie Kommendanta Eſkadry *Douglas*, maiącego ſię kuſić o podbicie Wyſpu *Martinique*. Admirał *Saunders* dnia 9. Czerwca przybył do Gibraltaru, i ſpodziewamy ſię, że zabroni przeyścia przez ciaſninę Gibraltarſką Eſkadrze Francuſkiey, ktora wybiegła z Portu *Toulon* i według wſzelkiego pozoru za cel żeglugi ſwoiey zamierza Jndye Zachodnie. Mowią ieſzcze, że rzeczony Admirał *Saunders* będzie wzmocniony, aby mogł we Włoſzech utrzymać intereſſa według życzenia Dworu naſzego. Ponieważ poſiłki poſłane do Niemiec ieſzcze nie mogą ſił Alliantow zrownać z Nieprzyiacielſkiemi, zaraz 7,000. Jnfanteryi maią być przewiezione na ląd z znaczną Artylleryą.

Dyaryuſz od Woyſka Auſtryackiego, kommendy Feldmarſzałka Hrabi de Daun, *z Generalney kwatery* z Schönfeld, *od dnia 19. do 22. Lipca.*

Dnia 19. rano Feldmarſzałek uważał położenie nieprzyiacioł, á zatym niektore rzeczy w obozie rozporządził, i czynił dyſpozycye do rugowania Pruſſakow z *Weiſſenhirſch* i z *Fiſchhaus*. Poſtrzeżono, iż nieprzyiaciel procz dwoch moſtow, ktore miał przez Elbę niżey Drezna przy *Ubigau* i przy *Kaditz*, trzeci w nocy wygotował wyżey przy *Lockwitz*, chciał on ten moſt dniem w przod wyżey tego

mieyſca poſtawić, ale mu tego Artylerya naſza i Kroatowie niedopuścili. Tego poranku przez ten moſt przeſzła część Infanteryi z armatami i kilka Regimentow Kawaleryi na wzmocnienie woyſka z tey ſtrony Elby zoſtaiącego, nad ktòrym ma mieć kommendę Xiążę *de Holſtein*, ku południowi moſt ten znowu był znieſiony.

Zdało ſię zaś, iż o przybyciu całego woyſka naſzego nieprzyiaciel nie muſiał być uwiadomiony, ponieważ nadſyłaniem ſukkurſu nic inſzego niechciał, iak tylko bronić ſię przeciwko Generałowi *de Ried*, ktòry uſtawnie na nieprzyiaciela nacierał. Gdy zatym po południu około godziny 2. batalliony nieprzyiacielſkie z *Weiſsenhirſch* do marſzu wybierały ſię, Generał *Ried* woyſko ſwoie zebrawſzy, i 6. Batallionami od Feldmarſzałka wzmocniony nieodwłòcznie ruſzył ſię przeciw nieprzyiacielowi, ktòry ſię cofnął do okopow i obrębow w przyległych laſach dawniey wygotowanych. Generał *Ried* tak pomyślnie uchodzącego prześladował nieprzyiaciela, iż onego w nieporządku aż z oſtatnich dwòch ſzańcow wypędził, z ktòrych iednego Maior Baron *de Czeſchwitz* we 100. koni ſzturmem dobył, i wnim pròcz zabitych, więcey iak 200. ludzi wziął w niewolą i 2. armaty zabrał. Nieprzyiaciel daley ieſzcze był zapędzony, zwłaſzcza gdy tegoż czaſu z nowego miaſta Pułkownik Baron *de Zettwitz* z Kroatami ſwoiemi wypadł, i nieprzyiacielowi także 2. armaty zabrał. To prześladowanie, dla uporczywego bronienia ſię nieprzyiacielſkiego trwało nad godzin 5. przy uſtawicznym ogniu, ktòry też tak był ſkuteczny, iż całe Korpus woyſka nieprzyiacielſkiego teyże nocy za Elbę poſzło, á woyſku naſzemu otwartą z Dreznem zoſtawiło kommunikacyą.

Do tego zaś wiele pomogła mądra dyſpozycya Generała *de Ried*, iż z początku Dywizyą ſwoię rozdzielił na 2. części; z iedną ſzedł proſto przeciwko nieprzyiacielowi, á drugiey pod kommendą Oberſztleytnanta *de Dönhoff* onemu tył wziąć kazał od *Fiſchhaus*. Samych w niewolą wziętych Pruſſakow mamy 436. pròcz zabitych, i ranionych, á pròcz wyżey namienionych 4. armat, nieprzyiacielowi uchodzącemu ieſzcze wzięliśmy 9. innych. Z naſzey zaś ſtrony ze wſzyſtkim więcey nie utraciliśmy iak tylko 84. ludzi. Nieprzyiaciel przez ten dzień żwawie do miaſta bił po większey części kulmi rozpalonemi, i rozmaite ognie rzucał na zniſzczenie onego. Kościoł S. Krzyża, widzieliśmy cały w płomieniu.

Dnia 20. ieſzcze barziey do miaſta bombardował, z rana znioſł moſt ſwoy przy *Ubigau*, á wieczorem drugi przy *Kaditz*, o czym gdy ſię dowiedział Feldmarſzałek, Generałowi *de Ried* zlecił, ażeby z Dywizyą ſwoią tam pośpieſzył, i nieprzyiacielowi ileby tylko mogł, ſzkodził. Generał ten przybył właśnie na ow czas, gdy nieprzyiaciel iuż pontony ſprowadzał, zaczym do niego z armat bić

kazał przez Elbę, á tym czaſem 8. Słowakow przepłynąwſzy rzekę nie tylko 3. pontony, ale też 5. ſtatkow ięczmieniem naładowanych na naſzę ſtronę przyprowadzili, á 4. także ſtatki na przeciwnym brzegu zoſtały ſię.

Dnia 21. rano nieprzyiaciel nad Elbę ſprowadził 4. armaty i 2. możdżerze z ktòrych tak żwawie bić zaczął przez rzeke, iż Generał *Ried* uſtąpić muſiał do *Hofłöſnitz* zoſtawiwſzy iednak przy Elbie Oberſztleytnanta *de Dönhoff* z podiazdem, ktòry ſię nieprzyiacielowi uſtawnie odſtrzeliwał; Naſi w całości zachować chcieli ſtatki podbite, przeciwna ſtrona także ſwoie chciała ratować, ieden drugiemu uſtąpić niechciał; Lecz nakoniec Pruſſacy ſtatki ſwoie ſpalili.

Tego poranku woyſko naſze odmieniwſzy pozycyą, ſtanęło pod gòrami od ogrodu nazwanego *Neumanniſcher Garter*, aż do okolicy między *Trachau* i *Kadebal*. Xiążę *de Löwenſtein* z rezerwą ſtanał w *Boxdorf*, i ma rozkaz zaròwno z Generałem *de Ried*, ażeby partye wyſyłali do *Meiſſen* i daley aż ku *Strehla* i *Torgau*. Nieprzyiaciel ku południowi także odmienił pozycyą drugiey linii woyſka ſwoiego; lewym ſkrzydłem barziey ſię pomknął na pagòrki przy *Plauen*, á prawym przeſzedłſzy *Rechnitz* ſtanął przy *Leibnitz*.

Ponieważ wielka była potrzeba pomyślić o zepſowaniu batteryi i Artyllery Pruſkiey, z ktòrych Miaſto bombardowano, przeto Generał Leytnant Baron *d' Angern* wziął rozkaz, ażeby z 10. Kompaniami Granadyerow, 9. Batallionami i z 5. Szwadronami w nocy z 21. na 22. wtargnął na Przedmieścia Drezdeńſkie. Skoro noc zaſzła 5. Kompanii Granadyerow, 5. Batallionow i 3. Szwadrony poſzły przez moſt, wyżey Drezna pontonami ſtawiony, i wtargnęły na przedmieście *de Pirna*. Reſzta woyſka naznaczonego, niżey miaſta przez moſt na ſtatkach przeſzła przez *Oſterwerck* do przedmieścia *de Wilſdruf*. Dobrze ſię wſzyſtko powiodło; batterye nieprzyiacielſkie były zruynowane, Artyleryą zaś tylkośmy zagwoździli y łoża porąbali, ponieważ choć na koniach nie ſchodziło, ſprowadzić oney niemogliśmy dla zawalonych ulic gruzem od domow zgorzałych i porobionych gęſtych przekopow. Ogień z obu ſtron był natężony; Nieprzyiaciel ſprowadził był woyſko z obozu ſwego za wielkim ogrodem, iako też z *Rechnitz* i z *Plauen*, dla czego też utrata naſza w zabitych i ranionych przechodzi 500. ludzi. Generał Major *Hartenegg* upadłſzy ſtłukł ſię. Pułkownik *Löwen*, Oberſztleytnant *Schorlemer*, i Major *Perelli* ſą ranieni, á Generał *Nugent* ieſt wzięty w niewolą. Strata nieprzyiacielſka bez wątpienia muſi być znacznieyſza, ponieważ pròcz zabitych i ranionych w niewolą wzięliśmy 330. i kilku ludzi. Woyſko naſze sprawiwſzy co mu było zlecono, do Drezna weſzło. Przez wſzyſtek ten czas woyſko nieprzyiacielſkie było zatrwożone; Skrzydło

lewe, i druga linia w *Rechnitz*, namioty zwinąwszy bagaże w tył odesłały były.

Przez ten dzień nieprzyiaciel do Miasta nie strzelał, ale Artyleryą swoię odprowadzał. Garnizon zaś w Mieście pożar ugasić usiłował, i tyle dokazał, że wieczorem ogień prawie wszędzie był przytłumiony.

Kontynuacya Dyaryuszu od woyska naznaczonego do obleżenia Fortecy Glatz, *pod kommendą Generała Jnfanteryi Hrabi* de Harsch *zostaiącego. Z* Glatz *dnia* 27. *Lipca.*

Po szczęśliwym obudwòch Fortec i Miasta *Glatz* dobyciu, zaczęliśmy spisywać inwentarz Magazynow, Artyleryi i innych rzeczy po nieprzyiacielu tu znalezionych; Lecz dla mnòstwa wszystkich rzeczy, á czasu kròtkości, na prętce iakąkolwiek tym czasem dać tylko możemy specifikacyą, nim obszernieysza nastąpi.

Artyleryi ogòlem liczemy około 200. armat, i 70. moździerzow mnieyszych i większych. Ludzie w niewolą wzięci, ktòrych, pròcz dezertoròw, mamy więcey iak 1,000. ieszcze też należycie nie są spisani.

Nakoniec, iakośmy się dobywaniem tey tak wielkiey Fortecy nie długo bawili, tak też do dalszych dzieł popierania śpieszemy się. Generał Leytnant Hrabia *de Draskowitz* tego samego dnia, ktòrego Forteca była dobyta, wziął rozkaz z woyskiem do *Kanth* pomaszerować, á Hrabia *de Harsch* do kilku dni tu ieszcze zabawi, dla naprawy fortyfikacyi, gdzie co iest nadpsutego.

Przy dobywaniu Fortecy *Glatz* więcey nie straciliśmy w zabitych i ranionych, iak tylko 11. Officyerow i 202. ludzi.

Z Frankfortu d. 26. *Lipca.* Woysko Xiążęcia Jmci *de Wurtemberg* dla powszechnego dobra znowu wychodzi w pole, i ma sobie przepisany marsz następuiący: Dnia 28. będzie przy *Heilbron*, dnia 29. w *Oehringen*, dnia 31. w *Langenburg*, dnia 1. Sierpnia w *Ereglingen* dnia 3. w *Uffenheim*, dnia 4. w *Meinbernheim*, dnia 5. *Prichenstadt*, dnia 7. w *Zabelstein*, dnia 8. w *Hassfurth*, dnia 9. w *Hofsheim*, dnia 11. w *Römhild*, á dnia 12. w *Meinungen*.

Generalna kwatera Xiążęcia Marszałka *de Broglie* dnia 22. ieszcze była w *Corbach*. Hrabia *de St. Germain* dnia 20. wyiechał do Paryża, zdawszy do czasu Kommendę nad woyskiem w rezerwie Kawalerowi *de Muy*.

Podiazd woyska Francuskiego pod kommendą Jmci Pana *de Chabo* pomknąwszy się aż do *Paderborn* nieprzyiacielowi tam wiele zabrał bagażow. Jnna partya dnia 21. w *Saltzkotten* niespodzianie napadłszy na Dywizyą *Scheitera*, wiele ludzi wzięła w niewolą i przytym barzo wiele bagażow zabrała. Francuzi także Alliantom wiele ludzi wzięli przy *Bielefeld*, i zabrali summę pieniędzy naznaczoną dla Kròla Jmci Pruskiego.